



Sygn. akt II UK 309/08

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 marca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Herbert Szurgacz (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku K. C.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.
z udziałem zainteresowanego B. L.
o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 marca 2009 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 25 stycznia 2008 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 25 stycznia 2008 r. zmienił zaskarżony apelacją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. wyrok Sądu Okręgowego z dnia 20 października 2006 r. w sprawie z odwołania wnioskodawczynie K. C., przy udziale zainteresowanego B. L., od decyzji organu rentowego z dnia 30 maja 2005 r. wyłączającej wnioskodawczynię z pracowniczych ubezpieczeń społecznych wynikających z umowy o pracę w sklepie „K.” w A., zawartej przez nią z zainteresowanym, w ten sposób, że oddalił odwołanie wnioskodawczynie.

W sprawie tej ustalono, że K. C. w okresie od 1 września 2002 r. do 18 października 2004 r. była zatrudniona na stanowisku sprzedawcy w „M.” Przedsiębiorstwie Handlowo-Usługowym spółka cywilna, której współnikami byli B. L., W. K. i H. P. W okresie od 1 października 2002 r. do 8 marca 2003 r. wnioskodawczynie pobierała zasiłek chorobowy, a od 9 marca 2003 r. do 28 czerwca 2003 r. zasiłek macierzyński. Od 29 czerwca 2003 r. do 18 października 2004 r. przebywała na urlopie wychowawczym. W dniu 18 października 2004 r. spółka cywilna uległa rozwiązaniu. Dnia 19 października 2004 r. B. L. przejął należący do spółki sklep przy ul. S. 11 w A., a wraz z nim pracownicę „M.” K. C. Pozostałych pracowników spółki przejął inwestor francuski, który kupił ubojnię. Od tego dnia B. L. rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej sklepu ogólnospożywczego „K.” w A., a w dniu 25 października 2004 r. zawarł z wnioskodawczynią umowę o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku sprzedawcy. W dniu 25 października 2004 r. wnioskodawczynie wystąpiła o udzielenie jej urlopu wychowawczego od 25 października 2004 r. do 28 czerwca 2006 r., na co otrzymała zgodę pracodawcy. Natomiast w dniu 26 lipca 2005 r. złożyła wniosek o przerwaniu tego urlopu, a pracodawca wyraził zgodę na jej powrót do pracy od dnia 26 lipca 2005 r. W dniu 11 maja 2006 r. wnioskodawczynie wystąpiła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. o wydanie zaświadczenia potwierdzającego zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia w sklepie „K.” w A.. Decyzją z dnia 30 maja 2006 r. organ rentowy uznał, że wnioskodawczynie nie podlega ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu od dnia 19

października 2004 r. do nadal. Od dnia 8 czerwca 2006 r. wnioskodawczynie świadczy pracę na rzecz B. L. w sklepie ogólnospożywczym „K.” w A.

W odwołaniu od tej decyzji wnioskodawczynie wskazała, że organ rentowy błędnie przyjął, jakoby w poprzednim zakładzie pracy przepracowała tylko jeden miesiąc. Faktycznie była zatrudniona w okresie od 5 grudnia 1996 r. do 30 kwietnia 1997 r. Ponadto na skutek opieszałości organu rentowego i otrzymania decyzji na 5 dni przed końcem urlopu macierzyńskiego zmuszona była szukać opiekunki do dziecka.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wnosił o jego oddalenie, podnosząc, że B. L. w dniu 19 października 2004 r. zgłosił działalność gospodarczą - sklep ogólnospożywczy „K.”, w tym samym dniu zgłoszono do organu z tytułu zatrudnienia na umowę o pracę K. C. Zdaniem organu rentowego, zainteresowany nie przejął zakładu pracy - „M.” w trybie art. 23¹ k.p., bowiem przepis mówi o przejściu zakładu pracy na nowego pracodawcę, a nie o przejęciu, a ponadto rozpoczął prowadzić nową działalność gospodarczą na własny rachunek na podstawie nowego wpisu do ewidencji oraz zawarł z wnioskodawczynią nową umowę o pracę. Przejął on także tylko jednego pracownika - wnioskodawczynię, z pięciu zatrudnionych w „M.” Ponadto umowa o pracę zawierała nieścisłości, a w dacie jej zawierania tj. w dniu 19 października 2004 r. wnioskodawczynie przebywała na urlopie wychowawczym.

Na skutek odwołania wnioskodawczynie Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 20 października 2006 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, iż z tytułu zatrudnienia u zainteresowanego podlega ona od dnia 19 października 2004 r. do nadal ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu. W ocenie tego Sądu, na skutek rozwiązania spółki cywilnej „M.”, należący do niej sklep przy ul. S. 11 w A., w którym pracowała wnioskodawczynie, został przejęty wraz z nią przez byłego współnika tej spółki – B. L. W wyniku czynności przejęcia sklepu doszło do przejścia zakładu pracy na nowego pracodawcę w trybie art. 23¹ § 1 k.p. W świetle tego przepisu pod pojęciem „przejścia” rozumieć należy wszelkie czynności prawne i zdarzenia, w których wyniku następuje rozporządzenie dotychczasowego pracodawcy w czasie trwania nawiązanych przez niego stosunków pracy na rzecz nowego pracodawcy. Ma ono

miejsce zawsze wtedy, gdy do innej osoby przechodzą składniki majątkowe, z którymi związane było zatrudnienie pracownika. Zdarzeniem powodującym „przejście” może być czynność prawna dwustronna, ale także jednostronna, decyzja administracyjna, a także inne zdarzenie. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że zawarcie nowej umowy o pracę pomiędzy przejmującym pracodawcą a pracownikiem nie jest konieczne, jednak w żaden sposób nie niweczy skutków przejścia zakładu pracy w trybie art. 23¹ k.p. Umowa taka nie ma charakteru konstytucyjnego, jeśli chodzi o byt stosunku pracy. Zdaniem Sądu, dla rozstrzygnięcia sprawy nie ma znaczenia prowadzenie działalności pod inną nazwą, na podstawie nowego wpisu do ewidencji, jak również rozbieżności w umowach o pracę z dnia 19 października 2004 r. zawartych pomiędzy wnioskodawczynią a zainteresowanym. Rozbieżności te nie mogą świadczyć o zawarciu umowy w celu zapewnienia wnioskodawczyni świadczeń z ubezpieczeń społecznych, gdyż jej stosunek pracy nie został unicestwiony w wyniku przejęcia zakładu pracy, lecz trwał nadal i wnioskodawczyni bez żadnej przerwy podlegała ubezpieczeniom społecznym.

Natomiast Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację organu rentowego od tego wyroku wskazując, że firmie zainteresowanego prowadzącej sklep ogólnospożywczy „K.” nie można przypisać cech faktycznego następcy zlikwidowanego zakładu pracy („M.”). Wraz z rozwiązaniem spółki ustała też podstawa działalności tej firmy w sklepie przy ul. S. 19 w A., nastawionego na sprzedaż wędlin i przetworów pochodzących z masarni. Pomieszczenia sklepu wynajmowane przez zainteresowanego jeszcze podczas trwania umowy spółki nie stanowiły majątku rozwiązanej spółki. Jak wynika zaś z zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej sklep „K.” znajduje się przy ul. S. 11 w A. (k. 14 i 16 akt ZUS). W ocenie Sądu Apelacyjnego, sklep „K.” nie tylko nie został założony przez B. L. w dotychczasowej siedzibie sklepu spółki, ale też w żaden sposób nie można podzielić stanowiska Sądu pierwszej instancji, że sklep ten przejął były wspólnik. Zatem zawarta w dniu 25 października 2004 r. umowa o pracę wnioskodawczyni w sklepie jej ojca B. L. od dnia 19 października 2004 r. nie mogła być traktowana jako kontynuacja zatrudnienia od dnia 1 września 2002 r. u faktycznego i prawnego następcy dotychczasowego pracodawcy wnioskodawczyni.

Celem tej umowy, pomimo oświadczeń jej stron, nie było świadczenie pracy od dnia następnego po ustaniu stosunku pracy u dotychczasowego pracodawcy, a jedynie zachowanie przez wnioskodawczynię uprawnień do dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, pomimo ustania prawa do tego dodatku dnia 18 października 2004 r. wobec rozwiązania stosunku pracy w związku z likwidacją zakładu pracy. Faktu tego nie zmienia powołanie w treści jednej z kopii umowy o pracę z dnia 25 października 2004 r., że miejscem jej świadczenia jest sklep spożywczo-mięsny. Takie pozorowane oświadczenia stron umowy o pracę w żadnej mierze nie mogą wywoływać skutków prawnych z uwagi na art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. i nie mogły skutecznie powodować istnienia stosunku pracy od dnia 19 października 2004 r. w trybie art. 23¹ § 1 k.p. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że wobec niepodjęcia tego dnia pracy w sklepie B. L. wnioskodawczyni nie mogła podlegać obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od tego terminu w trybie art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.).

W skardze kasacyjnej pełnomocnik wnioskodawczyni zarzucił naruszenie prawa materialnego „przez błędną jego wykładnię (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c) przy ustaleniu, że powódka nie mogła podlegać obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu w trybie art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, a to przez: a) uznanie, że firmie prowadzącej sklep „K.” nie można przypisać cech faktycznego następcy zlikwidowanego zakładu pracy („M.”), w którym zatrudniona była skarżąca, co doprowadziło do błędnej konkluzji, że zatrudnienie w tym sklepie nie może być traktowane jako kontynuacja zatrudnienia u faktycznego i prawnego następcy dotychczasowego pracodawcy, b) stwierdzenie, że skarżąca wraz z ojcem B. L. złożyli pozorne oświadczenia woli w kwestii nawiązania stosunku zatrudnienia, a ich zamiarem nie było świadczenie przez nią pracy, a jedynie wprowadzenie w błąd osób trzecich co do powstania stosunku zatrudnienia i w celu wywarcia wrażenia o kontynuowaniu stosunku pracy nawiązanego dnia 1 września 2002 r. jako podstawy dla udzielenia jej dalszego urlopu wychowawczego w okresie od 25 października 2004 r. do 28 czerwca 2006 r.

W podstawach skargi zarzucono też naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. w kontekście podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego, przez nieuprawnioną, jednostronną, dowolną i arbitralną ocenę Sądu Apelacyjnego odnoszącą się do intencji skarżącej i ważności złożonych przez nią oświadczeń związanych z zatrudnieniem, która nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym i została dokonana z przekroczeniem granic oceny prawa materialnego. Jako okoliczność uzasadniająca przyjęcie skargi do rozpoznania wskazano jej oczywiste uzasadnienie ze względu na fakt, że zaskarżony wyrok oczywiście narusza prawo przez błędną wykładnię przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wskutek ustalenia, że skarżąca nie podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu w rozumieniu tej ustawy, a także występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego polegającego na ustaleniu „czy przejęcie w drodze podziału między wspólnikami przez jednego ze wspólników spółki cywilnej części działalności (np. działu handlu detalicznego) rozwiązanej spółki cywilnej i zatrudnionego w tym dziale pracownika może być traktowane jako kontynuacja zatrudnienia tego pracownika u faktycznego i prawnego następcy dotychczasowego pracodawcy (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) na równi ze skutkami prawnymi w zakresie ciągłości zatrudnienia, które rodzi art. 23¹ k.p.”

Skarżąca twierdziła, że Sąd Apelacyjny nie wskazał jakichkolwiek dowodów na okoliczność, jakoby zamiarem stron nie było świadczenie pracy przez powódkę, a jedynie wprowadzenie w błąd osób trzecich. Jedynym dowodem rodzącym ewentualne podejrzenie jest fakt, że sklep spółki przy ul. S. 19, w którym skarżąca świadczyła pracę od dnia 1 września 2002 r., a więc jeszcze przed rozwiązaniem spółki, nie został wymieniony jako miejsce wykonywania działalności gospodarczej przez zainteresowanego w zaświadczeniu o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, co - zdaniem skarżącej - nie ma takiego znaczenia prawnego dla oceny ciągłości jej zatrudnienia, jakie przypisał mu Sąd Apelacyjny. Istotne dla tej oceny jest przede wszystkim to, że były wspólnik w wyniku podziału jej aktywów w związku z rozwiązaniem spółki przejął część jej działalności i zatrudnionego w tym dziale pracownika. W ocenie skarżącej, w ten sposób doszło do kontynuacji jej zatrudnienia u faktycznego i prawnego następcy dotychczasowego pracodawcy na

równi ze skutkami prawnymi w zakresie ciągłości zatrudnienia, które rodzi art. 23¹ k.p., co pominął Sąd Apelacyjny przy subsumcji art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Wadliwe stanowisko Sądu Apelacyjnego, zdaniem skarżącej, zdeterminowało jej pokrewieństwo z pracodawcą, a także fakt, że była w ciąży i w związku z tym wkrótce po zatrudnieniu korzystała ze świadczeń związanych z ciążą i macierzyństwem. Tymczasem jej początkowym pracodawcą była spółka cywilna z udziałem jej ojca, który obok innych współników również był jej pracodawcą, czego organ rentowy nie kwestionował, chociaż po przerwie w zatrudnieniu skarżąca została zatrudniona ponownie w spółce stosunkowo niedługo przed rozwiązaniem spółki i w szczególnych okolicznościach osobistych. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego skarżąca wskazała, że pozorność umowy jest okolicznością faktyczną i jako taka podlega merytorycznemu ustaleniu, czego nie uczynił organ rentowy i co bezzasadnie usanował Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku.

W konsekwencji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok został wydany przedwcześnie, bo bez dokonania potrzebnych ustaleń faktycznych oraz wyczerpującego rozeznania stanu sprawy. Wedle ustaleń zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego, skarżąca od 19 kwietnia 2003 r. do 30 kwietnia 2004 r. pobierała zasiłek wychowawczy wypłacany przez organ ubezpieczeń społecznych oraz (następnie) zasiłek rodzinny wypłacany wraz z dodatkiem do tego zasiłku z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie od 1 maja 2004 r. do 28 czerwca 2005 r. korzystania z urlopu wychowawczego nad córką Klaudią.

Już ta ostatnia okoliczność, tj. korzystanie przez ubezpieczoną z urlopu wychowawczego do 28 czerwca 2005 r., nie zostało należycie rozważone i ocenione przez Sąd Apelacyjny, który dalej przyjął, iż celem „przejęcia” ubezpieczonej przez zainteresowanego pracodawcę B. L. w dniu 19 października 2004 r., która korzystała przecież z urlopu wychowawczego do 28 czerwca 2005 r., „było zachowanie przez K. C. uprawnień do dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, pomimo ustalenia prawa do tego dodatku do 18.10.2004 r. wobec rozwiązania stosunku

pracy wobec likwidacji zakładu pracy”. Tymczasem w dniu 18 października 2004 r. do żadnej „niespornej” likwidacji zakładu pracy nie doszło, bo wedle innych ustaleń dokonanych w tej sprawie - pracodawcy ubezpieczonej, tj. wspólnicy PHU „M.” sprzedali to przedsiębiorstwo inwestorowi francuskiemu, co oznaczało przejście tego zakładu pracy (w całości lub w części) wraz z zatrudnionymi pracownikami na tego nowego pracodawcę w trybie art. 23¹ k.p. Skoro zgodnie z art. 186¹ § 1 k.p. - poprzedni pracodawca (wspólnicy PHU „M.”) - nie mógł wypowiedzieć ani rozwiązać z ubezpieczoną umowy o pracę do dnia zakończenia urlopu wychowawczego, (ówczesnie udzielonego jej do 28 czerwca 2005 r.), to żadną miarą nie może ostać się sugestia zawarta w przytoczonych wyżej konkluzjach Sądu Apelacyjnego, że ubezpieczona zmierzała „do zachowania uprawnień do dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, pomimo ustalenia prawa do tego dodatku do 18.10.2004 r. wobec rozwiązania stosunku pracy wobec likwidacji zakładu pracy”, bo w tej dacie nie doszło do rozwiązania z nią stosunku pracy.

Nie może podlegać żadnej kwestii to, że w razie przejścia części lub całości zakładu pracy na nowego pracodawcę (pracodawców) w trybie art. 23¹ k.p., przejści zostają wszyscy zatrudnieni tam pracownicy, tj. także pracownice przebywające na urlopach wychowawczych, co oznaczało, że w przypadku ubezpieczonej, która korzystała z urlopu wychowawczego do 25 lipca 2005 r., sprzedaż zatrudniającej ją - PHU „M.” w dniu 14 października 2004 r. w żadnym razie nie mogła prowadzić do ustania jej stosunku pracy. Przeciwnie, z mocy prawa (art. 23¹ k.p.), jej dotychczasowy stosunek pracy wraz z prawem do udzielonego jej wówczas urlopu wychowawczego do 25 lipca 2005 r. pozostawał nienaruszalny, bo w dniu 14 października 2004 r. nie nastąpiła likwidacja PHU „M.”, ale jego sprzedaż, która na gruncie prawa pracy (art. 23¹ k.p.) stanowiła przejście tego zakładu pracy w całości (lub w przeważającej części) przez kupującego inwestora francuskiego, skoro, wedle twierdzeń skarżącej i uczestnika postępowania, przejście części handlowej nastąpiło także przez jednego ze wspólników tego przedsiębiorstwa - ojca ubezpieczonej B. L., który kontynuował tę część działalności pod nową firmą handlową, powadzoną pod „nowym”, wedle Sądu Apelacyjnego, adresem.

Równocześnie mając na uwadze brak jakichkolwiek ustaleń dotyczących treści, zakresu i celów umowy sprzedaży w całości lub w części „inwestorowi francuskiemu” PHU „M.” Sąd Najwyższy pozbawiony był możliwości weryfikacji skargi kasacyjnej w dalszej części, bo w sprawie dotychczas w ogóle nie poczyniono ustaleń, że „doszło do przejęcia w drodze podziału między wspólnikami przez jednego ze wspólników części działalności (np. działu handlu detalicznego) rozwiązanej spółki cywilnej i zatrudnionego w tym, dziale pracownika”, co mogłoby być uznane za przejęcie tego pracownika przez nowego pracodawcę (art. 23¹ k.p.). Gdyby brakujące ustalenia wykazały, iż inwestor francuski nabył to przedsiębiorstwa w całości, to stawałby się pracodawcą wszystkich zatrudnionych w nim pracowników, tj. także ubezpieczonej przebywającej na urlopie wychowawczym do 25 lipca 2005 r. Nie można wszakże wykluczyć, że sprzedaż przedsiębiorstwa dotyczyła przeważającej części zakładu pracy, skoro inwestor francuski z zatrudnionych w nim pracowników nie przejął jedynie ubezpieczonej, co mogło oznaczać pozostawienie części działalności handlowej jednemu z dotychczasowych wspólników tego przedsiębiorstwa - ojcu ubezpieczonej B. L., który przejął i prowadził tę część działalności pod nową firmą handlową jako nowy pracodawca ubezpieczonej. Bez szczegółowego ustalenia i oceny prawnej brakujących ustaleń dalsze wywody lub oceny prawne w tej sprawie byłyby przedwczesne, dlatego Sąd Najwyższy zwraca jedynie uwagę, iż bliskie pokrewieństwo ubezpieczonej z zainteresowanym uczestnikiem postępowania, nie wyklucza pozostawiania takich podmiotów w stosunkach pracy ze skutkami wynikającymi z przepisów prawa ubezpieczeń społecznych pod warunkiem, że w ramach stosunku pracy zobowiązania pracownicze były realnie realizowane, a w szczególności pracownik rzeczywiście świadczył pracę w granicach umowy o pracę. Ponadto takiej pracowniczej natury zobowiązania pracowniczego ubezpieczonej organ rentowy nie weryfikował ani nie zakwestionował aż do czasu przejścia PHU „M.” na inny podmiot lub podmioty prawa. Niewątpliwie taka wcześniejsza „pasywna” postawa organu rentowego nie ułatwia aktualnie wyjaśnienia rzeczywistych istotnych relacji prawnych pomiędzy blisko spokrewnionymi zainteresowanym uczestnikiem postępowania (ojcem) a ubezpieczoną córką, która z tytułu zatrudnienia u ojca dochodziła rozmaitych

uprawnień z ubezpieczenia społecznego uzależnionych przede wszystkim od rzeczywistego świadczenia pracy w firmie ojca i rzeczywistego tytułu podlegania pracowniczym ubezpieczeniom społecznym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.

/tp/